

Sygn. akt II Ca 645/15

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek – Moraś
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik (spr.) SR del. Zofia Piwowarska
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2015 roku w S.

sprawy z wniosku **I. K.**

przy udziale (...) **Spółki Akcyjnej**
w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię od postanowienia Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 29 grudnia 2014 roku, sygn. akt I Ns 832/14

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gryfinie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Agnieszka Bednarek - Moraś SSR del. Zofia Piwowarska

Sygn. akt II Ca 645/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie, w sprawie z wniosku I. K. z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w K. o ustanowienie służebności przesyłu (sygn. akt I Ns 832/14):

I. oddalił wniosek,

II. stwierdził, że koszty postępowania ponoszą strony we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach.

Na nieruchomości położonej na działce (...) w obrębie 0010 Ź. posadowiona jest część linii energetycznej wysokiego napięcia 220 kV K. – G.. Linia została wybudowana przez Zakłady (...) na podstawie decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego nr AB I/100/1/3/72 z dnia 22 maja 1972 r. wydanej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w S.. Linia została wybudowana w latach 1972 – 1974 przy czym obecna działka (...) stanowiła wówczas własność Państwa. Od tego czasu linia jest w sposób ciągły wykorzystywana do celów przesyłu energii, podejmowane są też okresowe czynności konserwacyjne i naprawcze.

(...) S.A. w K. są następcą w zakresie posiadania Zakładów (...).

Działkę (...) nabył od Skarbu Państwa w dniu 12 lipca 1984 r. Z. K.. Następnie w dniu 17 września 2010 r. podarował ją T. K., który z kolei w dniu 1 października 2012 r. podarował ją I. K..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za bezzasadny, a to wobec skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia.

Sąd pierwszej instancji uznał, że uczestniczka wykazała fakt posadowienia przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych na działce wnioskodawczyni w latach 1972 – 1974. W okresie tym jednak nie doszło do rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności, bowiem zarówno grunt jak i posadowione na nim urządzenia stanowiły własność Skarbu Państwa. Sytuacja uległa zmianie z dniem wyzbycia się przez Państwo nieruchomości, tj. z dniem 12 lipca 1984 r. Od tej bowiem daty właścicielem gruntu stała się osoba fizyczna, zaś właścicielem urządzeń przesyłowych pozostał Skarb Państwa.

Mając na uwadze treść przepisów art. 292 k.c. oraz art. 172 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że skoro z dniem 12 lipca 1984 r. Skarb Państwa, a potem przedsiębiorstwa energetyczne, rozpoczęły władanie nieruchomością w granicach służebności gruntowej o treści zbieżnej ze służebnością przesyłu, władanie to było nieprzerwane i polegało na korzystaniu z widocznych i trwałych urządzeń przesyłowych, to nawet przy uznaniu, że władanie to było w złej wierze termin zasiedzenia służebności przesyłu upłynął 12 lipca 2014 r. Tymczasem wniosek o ustanowienie służebności przesyłu został nadany w urzędzie pocztowym w dniu 8 września 2014 r. Oznacza to, że wniosek ten nie przerwał biegu terminu zasiedzenia, albowiem termin ten upłynął niespełna dwa miesiące wcześniej.

Tak argumentując Sąd Rejonowy wniosek oddalił, jednocześnie rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu oraz zasądzenie od uczestnika na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. oraz art. 176 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że uczestniczka nabyła uprawnienia do władania nieruchomością wnioskodawczyni w zakresie służebności przesyłu w drodze zasiedzenia z dniem 12 lipca 2014 r. oraz przyjęcie, że uczestniczka i jej poprzednicy prawni władali tą nieruchomością w sposób nieprzerwany, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu, w szczególności nie wykazano następstwa prawnego, a co za tym idzie ciągłości posiadania, przy czym z daleko posuniętej ostrożności zarzuciła naruszenie art. 172 § 1 k.c. w z w. z art. 292 k.c. i art. 176 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 7 k.c. poprzez przyjęcie, że uczestniczka władała nieruchomością w dobrej wierze;
2. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. i art. 175 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że uczestniczka nabyła w drodze zasiedzenia służebność przesyłu z dniem 12 lipca 2014 r., podczas gdy bieg terminu zasiedzenia przerwano w dniu 10 marca 2014 r. poprzez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie ustanowienia służebności przesyłu, którą to czynność Sąd pominął w treści uzasadnienia postanowienia;

3. naruszenie art. 305⁵ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie ustanowienie służebności przesyłu w zakresie objętym wnioskiem;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że: linia energetyczna została wybudowana na nieruchomości wnioskodawczyni w latach 1972 – 1974, podczas gdy uczestnik nie wykazał, że linia została wybudowana na spornym gruncie w tym okresie, a uczestniczka jest następcą w zakresie posiadania Zakładów (...), w sytuacji gdy uczestniczka nie wykazała następstwa prawnego, ciągłości posiadania, a z przedłożonej przez nią dokumentacji (niekompletnej i szczątkowej) nie wynika, by wskazane podmioty przejęły majątek rzekomych poprzedników prawnych w zakresie objętym niniejszym wnioskiem; doszło do zasiedzenia służebności przesyłu, podczas, gdy uczestniczka nie wykazała ciągłości posiadania, była w złej wierze, a bieg terminu zasiedzenia został przerwany na skutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 10 marca 2014 r.;

5. naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że kserokopia decyzji z dnia z dnia 22 maja 1972 r. dot. przebiegu linii energetycznej ma walor dowodu w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c.;

6. naruszenie art. 129 § 4 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodziły uzasadnione okoliczności, o których mowa w tym przepisie, a co za tym idzie Sąd z urzędu powinien zażądać od uczestnika przedłożenia oryginału decyzji z dnia 22 maja 1972 r. dot. przebiegu linii energetycznej;

7. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia postanowienia na jakiej podstawie Sąd nie uznał wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 10 marca 2014 r. za czynność przerywającą bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu;

8. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że linia energetyczna została wybudowana nie nieruchomości wnioskodawczyni w latach 1972 – 1974 oraz, że uczestniczka jest następcą w zakresie posiadania Zakładów (...).

W uzasadnieniu wywiedzionej apelacji wnioskodawczyni podniosła, iż Sąd Rejonowy uznał za niesporny fakt, iż uczestniczka jest następcą w zakresie posiadania Zakładów (...). Tymczasem powyższą okoliczność wnioskodawczyni kwestionowała. Fakt, iż Zakład (...) w S. wymieniono w wykazie przedsiębiorstw państwowych utworzonych w wyniku podziału Zachodniego O. Energetycznego w P. nie świadczy o tym, że przedsiębiorstwu temu przysługiwały urządzenia przesyłowe objęte wnioskiem w tej sprawie. W ocenie apelującej, na podstawie szczątkowej dokumentacji przedłożonej przez uczestniczkę, nie sposób uznać za wykazaną ciągłość posiadania, co przesądza o bezzasadności zarzutu nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu.

Apelująca zgodziła się z tym, iż do dnia 12 lipca 1984 r. zasiedzenie nie mogło biec, gdyż do tej chwili właścicielem zarówno nieruchomości obciążonej, jak i linii przesyłowej był Skarb Państwa. Zgodnie jednak z art. 123 § 7 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. bieg terminu zasiedzenia został przerwany w dniu 10 marca 2014 r. poprzez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej uczestniczki w sprawie ustanowienia służebności przesyłu, którą to czynność Sąd całkowicie pominął. W orzecznictwie zaś jednolicie przyjmuje się, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu zasiedzenia.

Dalej skarżąca podniosła, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia nie wskazał wprost czy w jego ocenie władanie uczestnika było w dobrej czy w złej wierze. W toku sprawy wnioskodawczyni kwestionowała to, by posiadanie poprzedników prawnych uczestniczki, a również jej samej, było w dobrej wierze. Podkreśliła, że uczestniczka przedłożyła do akt sprawy jedynie nieczytelną kopię decyzji z dnia 22 maja 1972 r., która dotyczyła przebiegu linii (jak należy się domyślać) K. – G.. Co nie świadczy o tym, iż linia ta miała przebiegać przez grunt wnioskodawczyni. Co więcej, nie przedłożyła pozwolenia na budowę oraz decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Nie sposób zatem uznać, by uczestniczka oraz jej poprzednicy prawni pozostawali w dobrej wierze. Zaznaczyła, że nie zostały wydane żadne akty prawne, w których byłoby wskazane, że przedsiębiorstwa państwowe, które nabyły z mocy samego prawa urządzenia przesyłowe

na gruntach będących w ich zarządzie, są uprawnione do korzystania z gruntu w zakresie, w jakim jest to konieczne do obsługi tych urządzeń. W zakresie spornej nieruchomości nie zostały wydane żadne decyzje administracyjne, które kreowałyby prawo uczestniczki lub jej poprzedników do ingerowania w prawo własności wnioskodawczyni w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Nadmienila, że dobra wiara w chwili stawiania urządzenia nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii na drodze administracyjnej czy cywilnoprawnej oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności i złą wiarę przedsiębiorstwa przesyłowego.

Apelująca zarzuciła, że uczestniczka nie przedłożyła jakiejkolwiek dokumentacji, z której mogłoby wynikać prawo do władania jej nieruchomością w zakresie służebności przesyłu, w tym decyzji, z której wynikałoby ograniczenie własności wnioskodawczyni czy też jej poprzedników prawnych, zwłaszcza zatwierdzonej lokalizacji szczegółowej oraz zezwolenia właściwego organu wydanych zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości w brzmieniu obowiązującym w 1974 r. Uczestniczka składając szczerkową dokumentację (nieczytelną) nie zdołała wskazać, iż linia została wybudowana zgodnie z prawem. Przedłożona dokumentacja jest niekompletna, a to na uczestniczkę spoczywa ciężar wykazania faktów, z których wywodzi skutki prawne.

W ocenie apelującej Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że linia energetyczna została wybudowana na nieruchomości wnioskodawczyni w latach 1972 – 1974. Jako dowód uczestniczka przedłożyła w tym zakresie jedynie kserokopię decyzji z 22 maja 1972 r. dot. przebiegu linii energetycznej, która jest bardzo nieczytelna, jednocześnie nie zawierała podpisu, ani daty wpływu, nie ma zatem waloru dowodu w rozumieniu art. 244 k.p.c. W toku sprawy wnioskodawczyni wносиła o pominięcie jako dowodu kserokopii tej decyzji, ewentualnie o zobowiązanie w trybie art. 129 § 4 k.p.c. uczestnika do przedłożenia oryginału tego dokumentu. Sąd pominął powyższe wnioski, przy czym nie zajął w tej kwestii stanowiska przed zamknięciem rozprawy i ogłoszeniem postanowienia. Apelująca podniosła, że ww. decyzja nie oznacza, iż w roku 1972 r. rozpoczęła się budowa infrastruktury elektroenergetycznej na spornej nieruchomości, zwłaszcza że ww. decyzja zatwierdziła plan pod pewnymi warunkami, które sprowadzały się do skorygowania przebiegu linii (dalsze zapisy są nieczytelne). Uczestniczka nie przedłożyła projektu linii, a tym samym nie jest możliwe ustalenie przebiegu linii. Z żadnego dokumentu załączonego do akt sprawy nie wynika, że linki K. – G. - wybudowana rzekomo w latach 70-tych - przebiegała akurat przez sporny grunt. Co więcej, brak jest dokumentacji, która potwierdzałaby datę wybudowania przedmiotowych urządzeń. Apelująca wskazywała dalej, iż nie sposób zgodzić się z tym, że skoro przez gminę Ż. przebiega tylko jedna linia elektroenergetyczna, to przedłożone dokumenty wskazują, że sporna linia została wybudowana na podstawie ostatecznej decyzji, która dotyczy także nieruchomości wnioskodawczyni. Infrastruktura ta mogła powstać znacznie później, np. poprzez „dołączenie” do istniejącej już linii elektroenergetycznej. Zarzuciła także, że z przedłożonej przez uczestniczkę dokumentacji (niekompletnej i szczerkowej) nie wynika, iżby wskazane przez nią podmioty przejęły majątek rzekomych poprzedników prawnych w zakresie objętym niniejszym wnioskiem, a tym samym wbrew ustaleniom Sądu nie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka postępowania wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni doprowadziła do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W myśl art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że pojęcie „istoty sprawy” w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu to materialny aspekt sporu. (...) zaś, to rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie

sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów strony przeciwnej. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi zatem, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy (por. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797).

Po wnikliwej analizie akt przedmiotowej sprawy, w tym w szczególności w kontekście treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd Rejonowy zaniechał wniknięcia w jej istotę doprowadzając do sytuacji o jakiej mowa w art. 386 § 4 k.p.c.

Otóż dla porządku należy wskazać, iż przedmiotem wniosku wywiedzionego w niniejszej sprawie przez I. K. było żądanie ustanowienia odpłatnej służebności przesyłu na jej nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...), położonej w miejscowości Ż., gmina G. (KW nr (...)), przypadającej w części na której posadowiona jest napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia 220 KV K. - G., na rzecz uczestniczki (...) S.A. Uczestniczka podnosiła jednak, że przedmiotowy wniosek winien podlegać oddaleniu, albowiem nabyła ona uprawnienie do władania nieruchomością wnioskodawczyni w zakresie odpowiadającym treści prawa służebności przesyłu w drodze zasiedzenia.

W świetle tak zakreślonego przedmiot wniosku oraz podniesionego zarzutu zasiedzenia należało mieć na względzie, iż w myśl art. 305¹ k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Co ważne, służebność przesyłu przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 (art. 305³ § 1 k.c.). Na gruncie z kolei art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu odpowiednie zastosowanie mają przepisy regulujące służebność gruntową, w tym art. 292 k.c., zgodnie z którym, służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. W myśl zaś art. 172 § 1 k.c., posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny w dobrej wierze, a po upływie lat trzydziestu, jeżeli jest posiadaczem w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Natomiast stosownie do dyspozycji art. 176 § 1 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Co prawda nie sposób nie zauważyć, iż przepisy art. 305¹ – 305⁴ k.c., którymi wprowadzony został nowy, trzeci - obok służebności gruntowych i służebności osobistych - rodzaj służebności, określanej jako służebność przesyłu, obowiązują dopiero od dnia 03 sierpnia 2008 r. [dzień wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731)]. Tym niemniej jednak mając na uwadze dotychczasowe, ugruntowane już orzecznictwo w tym zakresie, przyjąć trzeba, iż przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ - 305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego (vide uchwała SN z dnia 7.10.2008 r., III CZP 89/08, LEX nr 458125). Przyjęto bowiem, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, zaś jeżeli stan ten utrzymywał się po tym dniu, stwierdzenie zasiedzenia winno dotyczyć już służebności przesyłu. W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się przy tym, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do

zasiedzenia tej służebności – tj. służebności przesyłu (por. m.in. wyroki SN: z dnia 12.12.2008 r., II CSK 389/08, LEX nr 484715; z dnia 10.07.2013 r., V CSK 320/12, Lex nr 1391372 oraz z dnia 25.04. 2014 r., II CSK 433/13, Lex nr 1486971; uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 9.08.2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129; postanowienia SN: z dnia 26.07.2012 r., II CSK 752/11, (...) 2013, nr 1, s. 58; z dnia 6.07. 2011 r., I CSK 157/11, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 4 oraz z dnia 26.06.2013 r. II CSK 626/12, Lex nr 1341262).

W świetle powyższego, co do zasady – w przypadku wystąpienia ustawowych przesłanek - możliwy do uwzględnienia był zarzut uczestniczki dotyczący nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, a co wedle jej twierdzeń przy przyjęciu dobrej wiary miało nastąpić z dniem 12 lipca 2004 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skoro możliwe było doliczenie okresu występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c., to w stosunku do linii 220 kV relacji K. - G., czas posiadania przed 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie ustawowej regulacji dotyczącej służebności przesyłu) podlegał doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Przy czym jeżeli upływ terminu zasiedzenia nastąpiłby przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ – 305⁴ k.c., to wedle przyjętej linii orzeczniczej poprzednik prawny uczestniczki nabyłby służebność gruntową odpowiadająca w swej treści służebności przesyłu, a jeżeli upływ tego terminu nastąpiłby już po wejściu w życie w/w przepisów, to nabyłaby ona służebność przesyłu.

Zważyć dalej należało, iż przesłankami zasiedzenia służebności gruntowej czynnej są: posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze (zob. wyrok SN z dnia 31.01.1967 r., III CR 270/66, OSNCP 1967, nr 9, poz. 160). Sąd orzekający w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu rozważając zarzut zasiedzenia winien zatem przede wszystkim rozważyć, czy przedsiębiorstwo energetyczne posiadało służebność, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. Nadto czy upłynął już okres czasu niezbędny do zasiedzenia, przy czym dokonując ustaleń w tym przedmiocie winien jednocześnie ocenić charakter tego posiadania, tj. czy było to posiadanie w dobrej czy złej wierze, albowiem kwestia ta ma kluczowe znaczenie dla ustalenia daty zasiedzenia i winna być ona dokonywana na moment objęcia służebności w posiadanie (por. postanowienia SN: z dnia 3.10.2014 r., V CSK 579/13, LEX nr 1604654; z dnia 17.12.2010 r., III CSK 57/10, LEX nr 852661; wyrok SN z dnia 25.04.2014 r., II CSK 433/13, Lex nr 1486971).

W świetle powyższych rozważań rzeczą sądu orzekającego w niniejszej sprawie było w pierwszej kolejności ustalenie, w którym momencie uczestniczka, czy też jej poprzednicy prawni, weszli w posiadanie służebności przesyłu.

Zgodzić należało się w tym zakresie z Sądem Rejonowy, że choć z załączonej do akt sprawy dokumentacji wynika, iż sporna linia elektroenergetyczna powstała już w latach 1972 - 1974 i od tego czasu była nieprzerwanie wykorzystywana w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu, to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy w posiadanie służebności przesyłu poprzednicy prawni uczestniczki weszli dopiero w dniu 12.07.1984 r. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, iż do nabycia służebności w imieniu własnym i na własną rzecz niezbędna jest zdolność do bycia podmiotem praw rzeczowych, zaś ograniczenia w tym zakresie mogą wynikać z ustawy. Przykładem takiej regulacji był art. 128 k.c. obowiązujący do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11). Przepis ten - utrzymujący zasadę jednolitej socjalistycznej własności ogólnonarodowej (państwowej) - przewidywał, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu, a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zatem jedynie zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa (wyrok SN z dnia 15.04.1966 r. I CR 80/66, OSNC 1967/2/24, uchwała SN z dnia 16.10.1961 r. I CO 20/61, OSNC 1962/2/41 oraz postanowienie SN z dnia 25.01.2006 r. I CSK 11/05, niepubl.). Co istotne, odnosiło się to także do posiadania, jeżeli wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe. Upływu okresu zasiedzenia, własność lub inne prawo rzeczowe nabywał Skarb Państwa, a nie państwowa osoba prawna będąca zarządcą mienia państwowego, gdyż korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało na rzecz Skarbu Państwa (por. postanowienia SN: z dnia 10.07.2008 r., III CSK 73/08 oraz z dnia 11.12.2008 r., II CSK 314/08). Przedsiębiorstwa

państwowego nie można zatem uznać w okresie do 1.02.1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (por. postanowienia SN: z 10.07.2008 r., III CSK 73/08; z 16.10.2009 r., II CSK 103/09, z 10.07.2008 r., III CSK 73/08; z 25.01.2006 r., I CSK 11/05; z 16.09.2009 r., II CSK 103/09; z 5.06.2009 r., I CSK 495/08). Przy czym jedynie wówczas, gdy Skarb Państwa był jednocześnie posiadaczem służebności gruntowej przesyłu jak i właścicielem nieruchomości obciążonej (tak SN w postanowieniach: z 6.09.2013 r., V CSK 440/12; z 13.06.2013 r., IV CSK 672/12; z 9.02.2012 r., III CZP 93/11; z 14.10.2011 r., III CSK 251/10; z 11.02.2011 r., I CSK 247/10; a także uchwała SN z 26.10.2007 r., III CZP 30/07). Co jest oczywiste, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność.

Uwzględniając powyższe Sąd Odwoławczy zważył, iż z ustalonego stanu faktycznego sprawy bezsprzecznie wynika, że nieruchomość w postaci działki nr (...) na której znajduje się przedmiotowa infrastruktura elektroenergetyczna do dnia 12.07.1984 r. - kiedy to została zbyta na rzecz Z. K. - stanowiła własność Skarbu Państwa (k.101-103). W tej sytuacji uczestniczka jako następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego nie może doliczyć do okresu własnego posiadania, okresu posiadania istniejącego przed tym dniem, gdyż do tego momentu infrastruktura ta znajdowała się w posiadaniu Skarbu Państwa będącego jednocześnie właścicielem gruntu. Początek biegu terminu zasiedzenia mógł zatem, co do zasady, nastąpić dopiero po dniu zbycia nieruchomości na rzecz osoby fizycznej, tj. 12.07.1984 r.

Abstrahując już od tego, czy uczestniczka i jej poprzednicy prawni od tego momentu w sposób ciągły i nieprzerwany posiadali przedmiotową służebność przesyłu w zakresie w jakim czynią to obecnie, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było rozważenie, czy objęcie wówczas przez poprzednika prawnego uczestniczki w posiadanie służebności przesyłu było posiadaniem w dobrej wierze, czy też było to władztwo w złej wierze.

Co wymaga podkreślenia, dla oceny dobrej albo złej wiary posiadacza wykonującego władztwo prowadzące do zasiedzenia nieruchomości istotny jest stan świadomości na chwilę objęcia rzeczy w posiadanie. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę, a w konsekwencji na długość okresu zasiedzenia (np. postanowienie SN z dnia 25.06.2003 r., III CZP 35/03, Prok. i Pr. - wkł. 2004, nr 2, s. 32). Wynika to z gramatycznej wykładni art. 172 § 1 k.c., w którym mowa jest o „uzyskaniu posiadania”, więc o badaniu dobrej albo złej wiary w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie. Należało przy tym uwzględnić, iż stosownie do art. 7 k.c. istnienie dobrej wiary objęte jest domniemaniem usuwalnym, co oznacza że sąd orzekający oceniając stan świadomości posiadacza w chwili objęcia rzeczy w posiadanie i dokonując swobodnej oceny dowodów wychodzi z założenia istnienia dobrej wiary; bez dowodu przyjmuje istnienie dobrej wiary. Domniemanie jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.) aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu udowodni złą wiarę. Niemniej zwrócić należy uwagę, iż istnienie wynikającego z art. 7 k.c. domniemania nie oznacza, że sąd orzekający jest zwolniony od oceny przesłanek i faktów, na które powołuje się osoba podnosząca zarzut zasiedzenia i zawsze ma obowiązek przyjąć istnienie dobrej wiary, nawet przy braku aktywności uczestników postępowania. Podkreślić bowiem należy, że w postępowaniu nieprocesowym akcentuje się działanie sądu orzekającego z urzędu, czego wyrazem jest chociażby regulacja art. 514 § 2 k.p.c. pozwalająca sądowi oddalić wniosek bez przeprowadzenia rozprawy, jeżeli z jego treści wynika oczywisty brak uprawnień wnioskodawcy. Tym samym w przypadku zasiedzenia, kwestia dobrej bądź złej wiary, nie jest kwestią postawienia tezy i jej przyznania (bądź braku zaprzeczenia), lecz kwestią oceny podnoszonych okoliczności.

Fundamentalne zaś znaczenie dla zdefiniowania terminu „dobrej wiary” mają poglądy Sądu Najwyższego systematyzujące dorobek orzecznictwa na temat tej instytucji, ze względu na zmiany ustrojowe, wyrażone w treści uchwały 7 sędziów – zasady prawnej z dnia 6.12.1991 r. wydanej w sprawie III CZP 108/91 (OSNC 1992/4/48), która wprawdzie dotyczy sytuacji osoby wchodzącej w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, ale odnosi się do kwestii ogólnych związanych z nakazem analizy „konkretnych okoliczności faktycznych występujących w rozstrzyganej sprawie”.

Powołując się na powojenne orzecznictwo Sąd Najwyższy wyodrębnił dwa poglądy na to czym jest dobra wiara: tzw. tradycyjny, według którego dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym

przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo oraz tzw. zliberalizowany, przyjmujący, że dobra wiara posiadacza jest równoznaczna z jego przekonaniem, opartym na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, że wykonując w swoim imieniu prawo własności niczyjego prawa nie narusza, co występuje przede wszystkim wtedy, gdy otrzymał on posiadanie od właściciela rezygnującego ze swego prawa. Sąd Najwyższy - w treści analizowanej uchwały - uznaje za prawidłowe stanowisko określone jako tradycyjne, stwierdzając, iż skoro Rzeczpospolita Polska jest - zgodnie z art. 1 Konstytucji (w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 29.12.1989 r. o zmianie Konstytucji - Dz. U. Nr 75, poz. 444) - demokratycznym państwem prawnym, to w państwie takim obowiązujące przepisy prawne powinny być przestrzegane, a przy ich tłumaczeniu przez powołane do tego organy, w tym sądy, powinna być powyższa, konstytucyjna zasada uwzględniana. Sąd Najwyższy stwierdził, iż znajomość przepisów dotyczących obrotu nieruchomościami oraz ich dostępność jest tak duża, iż wystarczyłoby zachowanie minimum staranności aby uzyskać o nich wiedzę. Nie nakładanie na strony jakichkolwiek obowiązków w zakresie zapoznania się z obowiązującymi przepisami pozostawałoby w sprzeczności z w/w konstytucyjną zasadą państwa prawnego. Różnicowałyby też wymagania w zakresie zachowania staranności w stosunku do osób zawierających umowy notarialne oraz tzw. nieformalne, co nie znajduje żadnego uzasadnienia. Za tradycyjnym rozumieniem dobrej wiary posiadacza nieruchomości, który objął ją we władanie na podstawie umowy sporządzonej bez zachowania wymaganej przez obowiązujące prawo formy aktu notarialnego, przemawia także zasada ochrony własności, będąca jedną z podstawowych zasad w stosunkach cywilnoprawnych, w tym przede wszystkim w stosunkach prawnorzeczowych. Podkreślono, iż zmiany ustawodawcze zmierzają do zwiększenia ochrony własności, na co wskazuje zmiana art. 7 Konstytucji, jak i zmiana przepisów kodeksu cywilnego, wprowadzona ustawą z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), polegająca m.in. na uchyleniu art. 139 k.c., poręczającego całkowitą ochronę tylko - jeśli chodzi o mienie osób fizycznych - własności osobistej oraz na przedłużeniu okresów posiadania nieruchomości dla nabycia własności przez zasiedzenie (art. 172 § 1 k.c.). Przyczyna dążenia do zwiększenia ochrony prawnej własności jest w tym wypadku oczywista. Tylko pełna realizacja zasady ochrony własności może doprowadzić do przebudowy struktury gospodarczej państwa i do właściwego przeprowadzenia przekształceń własnościowych.

Podobnie należy ujmować kwestię kolizji interesów chronionych przez przepisy rangi konstytucyjnej (prawo własności), z normami chroniącymi relacje cywilnoprawne przedsiębiorstw energetycznych i podmiotów, których własność jest ograniczana funkcjonowaniem tych przedsiębiorstw, postrzegane poprzez pryzmat ochrony dobrej wiary opisany w art. 7 k.c.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy w realiach tej sprawy doszedł do przekonania, iż zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, w szczególności zaofiarowany przez uczestniczkę, nie daje podstaw do poczynienia ustaleń odnośnie istnienia dobrej wiary po stronie jej poprzednika w dacie objęcia w posiadanie przedmiotowej służebności.

Za trafnością powyższego przyjęcia przemawia przede wszystkim fakt, iż w dacie wejścia przez poprzednika prawnego uczestniczki w posiadanie służebności przesyłu nieruchomość gruntowa stanowiąca działki nr (...), na której posadowiona jest linia wysokiego napięcia 220 kV relacji K. - G., została zbyta przez Skarb Państwa na rzecz osoby fizycznej (vide akt notarialny sporządzony w dniu 12.07.1984 r., rep A nr 590/1984; k.101-103). Skoro nieruchomość ta została zbyta na rzecz podmiotu prywatnego, to niewątpliwie poprzednik prawny uczestniczki działający wówczas w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa musiał mieć świadomość, że wobec sprzedaży działki nr (...) nie przysługuje mu już prawo do korzystania z tej nieruchomości. W konsekwencji nie powinno budzić wątpliwości, iż rozsądnie oceniając sprawę musiał mieć świadomość, że nie przysługiwało mu prawo do ingerowania w tę nieruchomość, w tym także w zakresie utrzymania na niej spornych linii energetycznych.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż stosownie do art. 245 § 2 zd. 2 k.c. ustanowienie służebności gruntowej wymaga oświadczenia złożonego w formie aktu notarialnego. Zgodnie zaś z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 4.02.1988 r. (IV CR 45/88, OSNC 1990/2/33) korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej na podstawie oświadczenia złożonego bez formy aktu notarialnego jest posiadaniem tej służebności w złej wierze. Nadto wiedzą powszechną jest, że korzystanie z cudzego gruntu wymaga tytułu prawnego, wobec czego domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wzruszyć może

stwierdzenie, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o tym, że narusza swym zachowaniem prawo innej osoby. Takim dowodem może być stwierdzenie braku własnego tytułu posiadacza uprawniającego do wejścia na cudzy grunt czy korzystania z niego w określonym zakresie (por. wyroki SN: z dnia 25.11.2008 r., II CSK 346/08.; z dnia 3.04.2009 r., II CSK 400/08; z dnia 24.07.2009 r., II CSK 121/09; a także postanowienia SN: z dnia 17.03.2010 r., II CSK 439/09; z dnia 6.09.2013 r. V CSK 440/12).

W świetle powyższego, skoro w dacie objęcia posiadania służebności przez poprzednika prawnego uczestniczki nieruchomości pozostawała w posiadaniu osób prywatnych, o czym poprzednik prawny uczestniczki z łatwością mógł się dowiedzieć, to tym samym uczestniczka winna była wykazać za pomocą stosownych dokumentów - w postaci chociażby decyzji administracyjnej, wyroku sądu czy umowy cywilnoprawnej - na jakiej podstawie ingerowała w przysługujące podmiotowi prywatnemu prawo własności. Tymczasem lektura akt sprawy dowodzi, iż na żadnym etapie postępowania uczestniczka nie wykazała na jakich to podstawach prawnych miało opierać się korzystanie przedsiębiorstwa energetycznego z nieruchomości już po jej zbyciu na rzecz osoby prywatnej. Brak jest w tym zakresie jakiegokolwiek materiału dowodowego przedstawionego przez uczestniczkę.

Przy tym okolicznością przemawiającą za przyjęciem dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego uczestniczki nie może być w żadnym razie podnoszona przez uczestniczkę kwestia wpływu na cenę nabycia nieruchomości w 1984 roku faktu, że już wówczas na nieruchomości znajdowały się sporne urządzenia przesyłowe. Należy zauważyć, iż z treść załączonej do akt sprawy umowy sprzedaży z dnia 12.07.1984 r. w żaden sposób nie wynika, by fakt posadowienia infrastruktury elektroenergetycznej miał wpływ na cenę zbywanej nieruchomości. Co ważne, w treści umowy w żadnym miejscu nie wskazano nawet, że taka infrastruktura na działce nr (...) (obecnie 43/2) w ogóle się znajduje. Wskazano wręcz, że przedmiotowa nieruchomość jest niezabudowana (k. 102). Odnośnie ceny zbywanej nieruchomości strony określił ją na kwotę 148.058 zł, powstałą po zastosowaniu 30 % ulgi oraz 50 % bonifikaty, zgodnie z § 11 Zarządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 18 września 1982 r. w sprawie cen, warunków i trybu sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych (M.P. z 1982 r., nr 23, poz. 205). W świetle zaś § 11 ust. 1 powołanego wyżej zarządzenia, udzielenie bonifikaty w wysokości 30 % było uzależnione od zapłaty całej ceny przy zawarciu umowy sprzedaży, a bonifikata w wysokości 50 % była przyznawana w przypadku nabycia nieruchomości przez młodego rolnika lub młode małżeństwo. Tym samym udzielone bonifikaty wpływające na wysokość ostatecznie ustalonej ceny nabycia nie były w żaden sposób związane z faktem posadowienia na nieruchomości infrastruktury elektroenergetycznej. Nie można przy tym tracić z pola widzenia tego, iż w ówczesnym stanie prawnym ustalenie ceny sprzedaży nieruchomości należącej do Skarbu Państwa zależne była od obowiązującej w dniu zbycia nieruchomości ceny sprzedaży żyta z uprawy kontraktacyjnej pomnożonej przez określone w załączniku do zarządzenia stawki szacunkowe 1 hektara gruntów (§ 2 ust. 1 zarządzenia). Z załącznika do zarządzenia wynika z kolei, że przyjęta stawka szacunkowa była zależna od strefy ekonomicznej w której usytuowana była nieruchomość (wielkowiejska, miejska, wiejska, wiejska oddalona) oraz klasy gruntu. Nie powinno zatem budzić najmniejszych wątpliwości, że ustalona ostatecznie w umowie sprzedaży cena nieruchomości stanowiącej obecną działkę nr (...) nie była w żaden sposób uzależniona od jej rynkowej wartości (która niechybnie uwzględniałaby fakt istnienia na niej linii elektroenergetycznych), lecz jedynie od wielkości gruntu, ceny sprzedaży żyta w dacie zbycia nieruchomości oraz stawki szacunkowej (zależnej od strefy ekonomicznej w której znajdowała się nieruchomość i klasy gruntu), a także zastosowanych bonifikat i ulg, które jednak nie były związane z faktem istnienia na nieruchomości infrastruktury przesyłowej.

Wobec powyższego ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, iż skoro uczestniczka nie wykazała na jakiej podstawie jej poprzednik prawny władał nieruchomością wnioskodawczyni, to ocenić należało, iż stan faktyczny sprawy nie pozwalał na przyjęcie, że mogła ona - funkcjonując w ówczesnym porządku prawnym - mieć błędne, ale usprawiedliwione przekonanie, iż posiadanie służebności przesyłu jest posiadaniem wykonywanym z poszanowaniem praw właściciela nieruchomości. W rezultacie, poprzednik prawny uczestniczki musiał zostać uznany za posiadacza w złej wierze, do którego zastosowanie znajduje 30-letni okres zasiedzenia. Uwzględniając zaś, iż wszedł on w posiadanie służebności w dniu 12.07.1984 r., to upływ okres zasiedzenia nastąpiłby co do zasady dopiero w dniu 12.07.2014 r.

Co prawda zgodzić należało się z Sądem pierwszej instancji, iż pozew w niniejszej sprawie jako wniesiony dopiero w dniu 08.09.2014 r. (data nadania wniosku w placówce pocztowej), nie przerwałby biegu terminu zasiedzenia, który do tego dnia już by upłynął. Tym niemniej jednak, jak trafnie zauważyła apelująca, a co nie uszło uwadze Sądu Odwoławczego, przed upływem okresu zasiedzenia wnioskodawczyni - jako właściciel nieruchomości - wystąpiła do sądu z wnioskiem o zawezwanie uczestniczki do próby ugodowej w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu w odniesieniu do spornej linii wysokiego napięcia 220 kV relacji K. – G. (k.86-88).

Okoliczność ta jest o tyle istotna, że stosownie do dyspozycji art. 175 k.c., do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń. Po myśli zaś art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Jak wskazuje się w orzecznictwie, czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia prawa w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 292 i 175 k.c. jest każda czynność przedsięwzięta bezpośrednio przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi samoistnemu, na rzecz którego biegnie zasiedzenie, podjęta przed właściwym organem, a zmierzająca bezpośrednio do uregulowania stosunków praworzeczowych wykonywanej służebności lub do zaniechania wykonywania tej służebności (por. postanowienia SN z dnia 20.01.2015 r., V CSK 90/14, LEX nr 1653777 oraz z dnia 3.12.2014 r., III CSK 306/13, LEX nr 1622318). Zgodzić należy się przy tym ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 13.10.2011 r. (V CSK 502/10, LEX nr 1096048), że biorąc pod uwagę swoisty charakter posiadania służebności oraz charakter i cel służebności przesyłu, "czynnością przedsięwziętą przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia" w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jest także akcja właściciela nieruchomości zmierzająca do zmiany rodzaju posiadania służebności przesyłu na posiadanie określone wolą właściciela nieruchomości. Czynnością taką będzie zgłoszenie przez właściciela wniosku na podstawie art. 305² § 2 k.c. o ustanowienie służebności przesyłu, gdyż spełnia ona cel przerwy biegu zasiedzenia, którym jest uniemożliwienie posiadaczowi nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że w orzecznictwie przyjmuje się, że już zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., co do wiarygodności w zawezwaniu tym precyzyjnie określonej. Złożenie takiego wniosku jest bowiem także dochodzeniem roszczenia, skoro w ten sposób może być osiągnięty cel, jakiemu służy dochodzenie roszczenia poprzez wniesienie pozwu. Przy czym co istotne, skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta (postanowienie SN z dnia 17.06.2014 r., V CSK 586/13, LEX nr 1493992, a także wyroki SN z dnia 16.04.2014 r., V CSK 274/13, LEX nr 1460982 oraz dnia 19.03.2012 r., II PK 174/11, LEX nr 1164729).

W świetle powyższego, skoro czynnością przerywającą bieg terminu zasiedzenia jest zgłoszenie przez właściciela nieruchomości wniosku o ustanowienie służebności przesyłu i jednocześnie zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością "czynnością przedsięwziętą przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia" w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., to niewątpliwie złożenie przez wnioskodawczynię wniosku o zawezwanie uczestniczki do próby ugodowej w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu co do przedmiotowej linii elektroenergetycznej stanowiło czynność przerywającą bieg zasiedzenia. Co prawda z załączonej do akt sprawy kopii wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie wynika, kiedy zostało ono wniesione do Sądu Rejonowego w Piasecznie, to jednak biorąc pod uwagę, że pismo stanowiące odpowiedź uczestniczki na wniosek o zawezwanie do próby ugotowanej datowany jest na dzień 19.05.2014 r.(k. 89), niewątpliwie musiał on zostać złożony przed tym dniem, a w konsekwencji przed upływem 30-letniego okresu zasiedzenia, który upływa dopiero w dniu 12.07.2014 r.

Mając na uwadze, że powyższa czynność przedsięwzięta przez wnioskodawczynię przerwała bieg zasiedzenia i spowodowała, iż okres posiadania służebności przez uczestniczkę i jej poprzedników prawnych trwał krócej niż jest to wymagane dla posiadacza w złej wierze, uznać należało, że nie ziściła się jedna z podstawowych przesłanek warunkujących zasiedzenie służebności w postaci upływu określonego okresu czasu posiadania. Uwzględniając zaś, że z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika niezbicie, iż Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek o ustanowienie służebności przesyłu tylko z uwagi na podniesienie zarzutu zasiedzenia, a który to zarzut okazał się

niezasadny, to niewątpliwie doszło do nie rozpoznania istoty niniejszej sprawy, co zaś skutkowało musiało uchYLENIEM zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Gryfinie do ponownego rozpoznania.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji, jednocześnie na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiając Sądowi Rejonowemu w Gryfinie rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzi w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe i stosownie do jego wyników ustalić zakres służebności przesyłu przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Ustalenia w tym zakresie (tj. tego w jakim pasie gruntu i co do jakich czynności, korzystanie przez uczestniczkę ze służebności jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania linii), Sąd winien poczynić w oparciu o opinię biegłego. Te ustalenia winny następnie znaleźć swoje odzwierciedlenie na sporządzonej przez biegłego geodetę mapie geodezyjnej, na której zaznaczony winien zostać przebieg służebności wraz z precyzyjnym oznaczeniem linii elektroenergetycznej, a która to mapa następnie będzie mogła być podstawą wpisu ustanowionego prawa do ksiąg wieczystych. Dodatkowo biegły z zakresu wyceny nieruchomości winien oszacować wysokość wynagrodzenia należnego dla wnioskodawczyni za ustanowienie na jej nieruchomości służebności przesyłu.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Agnieszka Bednarek-Moraś SSR Zofia Piwowska